

ADAM BARABASZ¹Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0003-1964-6752

DOI : 10.14746/rie.2024.18.24

Polska Ludowa (PRL) wobec tureckich starań o akcesję do EWG w latach 1946–1987

Wprowadzenie

Geneza kontaktów Turcji z EWG sięga początków lat sześćdziesiątych XX wieku, choć już wcześniej, bo po zakończeniu II wojny światowej Ankara dawała dowód trzymania się kierunku prozachodniego (proeuropejskiego) w polityce zagranicznej. Potwierdzeniem tego było członkostwo Turcji w Radzie Europy (1949) oraz Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Bardzo ważne było również członkostwo Turcji w NATO (1952) traktowanej przez USA jako południowo-wschodnia flanką obronna Sojuszu Północnoatlantyckiego, którego częścią były państwa Wspólnego Rynku. Z uwagi na położenie geopolityczne Turcji oraz deklarowaną przez Ankarę przynależność do świata Zachodu, w różnych etapach integracji zachodnioeuropejskiej oraz faz rozwoju zimnej wojny Polska z umiarkowanym zainteresowaniem reagowała na zbliżenie Ankarę do EWG.

Zasadniczym celem artykułu jest zbadanie stosunku Polski Ludowej (PRL) wobec dążeń Turcji do zakotwiczenia we Wspólnotach Europejskich w latach 1946–1987. W toku przeprowadzonych badań, weryfikacji zostaną poddane następujące hipotezy:

- po zakończeniu II wojny światowej, w obliczu zagrożenia radzieckiego oraz faz rozwoju „zimnej wojny” Turcja stała się czołowym punktem strategii USA na Bliskim Wschodzie i z punktu widzenia bloku wschodniego była traktowana jako południowo-wschodnia flanką Sojuszu Północnoatlantyckiego;
- przeszkodą na drodze do zacieśnienia współpracy między Ankarą z Brukselą były: niestabilna sytuacja polityczna w Turcji, częste zamachy stanu w kraju oraz zmiany rządów z cywilnych na wojskowe;
- dla Polski Ludowej (PRL) większe zagrożenie stanowiło członkostwo Turcji w NATO, aniżeli współpraca i integracja Ankarę z EWG;
- na stanowisko Wspólnot Europejskich wobec tureckich starań o członkostwo w EWG wpływ miał konflikt Turcji z Grecją o Cypr.

W polskiej literaturze przedmiotu informacje na temat drogi Turcji do członkostwa w EWG są szczątkowe. Do zbadania zagadnienia niezwykle przydatne okazały się analizy Beaty Niteckiej-Jagiello z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych oraz opracowania Krystyny Poznańskiej.

Istotną okazała się kwerenda materiałów archiwalnych zgromadzonych w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, a także analiza treści opubli-



¹ Artykuł udostępniany jest na licencji Creative Commons – CC-BY-SA 4.0 – uznanie autorstwa, użycie niekomercyjne, na tych samych warunkach.

kowanych Polskich Dokumentów Dyplomatycznych. Wiele szczegółowych informacji na temat przeszkód na drodze do integracji Turcji ze Wspólnotami Europejskimi odnaleziono w opracowaniu Bogdana Koszela. Również materiały tureckie potwierdzają brak szerszych zainteresowań Polską w analizowanym okresie (*Relations between Türkiye and Poland...*, 2024).

Podczas pisania artykułu wykorzystano metodę analizy źródeł, metodę historyczną instytucjonalno-prawną, behawioralną, a także analizę systemową.

Droga Turcji do stowarzyszenia z EWG

Powojenne kontakty polsko-tureckie były wypadkową stosunków ZSRR–Turcja po 1945 roku, a relacje te nie układały się najlepiej. W 1946 roku doszło do napięcia w stosunkach Moskwa–Ankara. Chcąc przejąć kontrolę nad cieśninami czarnomorskimi, ZSRR pod pretekstem braku zagwarantowania bezpieczeństwa dla jej floty czarnomorskiej oraz dla okrętów przepływających przez cieśniny tureckie zgłosił potrzebę zwołania konferencji międzynarodowej poświęconej zagadnieniu bezpieczeństwa i korzystania z cieśnin. Postulował też rewizję konwencji z Montreaux z 1936 roku, która jak do tej pory regulowała prawo morza w cieśninach Bosfor i Dardanele. Jednocześnie ZSRR zgłaszał pretensje do terenów znajdujących się we wschodniej Turcji, uważając je za zagrabione Gruzinom przez Imperium Osmańskie, co dodatkowo wzmacniało napięcie w stosunkach radziecko-tureckich.

W obliczu tego zagrożenia, po zakończeniu II wojny światowej Ankara w sposób zdecydowany opowiedziała się za kooperacją ze światem zachodnim, w tym przede wszystkim za współpracą ze Stanami Zjednoczonymi. Jak zauważa brytyjski badacz dziejów świata muzułmańskiego Bernard Lewis, na kierunek obrany przez Turcję w polityce zagranicznej wpłynęło kilka czynników: po pierwsze, Stany Zjednoczone zajęły miejsce Niemiec jako głównej bariery przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Ponadto w powojennej Turcji „dojrzała nowa generacja, dla której główne cele nacjonalistycznej ideologii zostały osiągnięte, a sam nacjonalizm już nie wystarczał. Wychowywanych w okresie intensywnej europeizacji pociągała zachodnia tradycja liberalna: widzieli oni w demokracji nie sprawę mody czy dyplomacji, ale środek do osiągnięcia ostatecznej integracji Turcji z wolnym światem zachodnim na płaszczyźnie równości i wzajemnego szacunku” (Lewis, 1972, s. 372).

Potwierdzeniem uznania rangi i znaczenia Turcji dla świata zachodniego traktowanej jako filar południowo-wschodniej flanki NATO było ogłoszenie przez prezydenta USA Harre’go Trumana doktryny powstrzymywania. W lutym 1947 roku Wielka Brytania poinformowała Departament Stanu USA o braku możliwości finansowania pomocy dla Grecji i Turcji. W reakcji na to, 12 marca tego roku, 33 prezydent USA, zwrócił się z prośbą do Kongresu o pomoc finansową dla Turcji i Grecji (odpowiednio 400 milionów dolarów) (szerzej: Lewicki, 2023, s. 146–148). Doktryna powstrzymywania ukierunkowała ostatecznie Turcję na współpracę z Zachodem, w tym przede wszystkim z USA. Od tego momentu USA wzmocniły pomoc wojskową, technologiczną i przemysłową dla Turcji. Ożywiły się również kontakty dyplomatyczne USA–Turcja. Rozwijały się także wizyty na szczeblu ekspertów wojskowych, polityków, a także inżynierów.

Wspomniane napięcie w relacjach ZSRR–Turcja siłą rzeczy rzutowało na stosunki między Warszawą a Ankarą. Polska w stosunkach z Turcją występowała jako lojalny sojusznik Moskwy, jednocześnie nie dążyła do zaognienia z nią relacji, i stopniowo, w miarę możliwości rozwijała stosunki z krajem znad Bosforu.

Analizując bilateralne stosunki polsko-tureckie tuż po zakończeniu II wojny światowej należy stwierdzić, że w 1945 roku Turcja uznała Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej i jednocześnie zerwała stosunki z rządem RP na wychodźstwie. W 1946 roku zarówno Polska, jak i Turcja przystąpiły do organizacji swoich placówek dyplomatycznych. Ambasada Turcji znajdowała się w hotelu Palace, a pierwszym ambasadorem został Şevki Berker (Republic of Türkiye, 2024). Szybko nawiązano kontakty handlowe między stronami i wynegocjowano układ. Jednak początkowo istniał on tylko na papierze, a kontakty między obiema stronami były minimalne. Dopiero na początku lat pięćdziesiątych, po wznowieniu wymiany towarowej między krajami stosunki handlowe ożywiły się do tego stopnia, że Ministerstwo Handlu Zagranicznego Polski Ludowej stawiało współpracę z Turcją za wzór dla dyplomatów i central handlowych zainteresowanych Bliskim Wschodem (Materski, Michowicz, 2010, s. 411). W tym okresie dyplomaci PRL zdawali sobie sprawę z zażyłych relacji Turcji z USA i konsekwencji członkostwa Ankary w NATO. Dawało to nikłą szansę na wytrącenie Turcji z kręgów wpływów świata zachodniego i pozyskanie Ankary do współpracy. Dlatego wobec kraju znad Bosforu, podobnie zresztą jak wobec krajów znajdujących się na Bliskim i Środkowym Wschodzie wyznaczono zadania uzgodnione podczas posiedzenia Kolegium MSZ z 28 czerwca 1957 roku, które sprowadzały się do „popierania elementów niepodległościowych i neutralistycznych w ich walce z imperializmem i kolonializmem, rozładowywanie nieufności wobec krajów komunistycznych oraz zdobywanie poparcia opinii publicznej dla polskiego stanowiska w sprawie granicy na Odrze i Nysie” (Materski, Michowicz, 2010, s. 572).

W kolejnych latach relacje polsko-tureckie nie nabrały nowej dynamiki. Stosunki handlowe rozwijały się powoli, a stosunki polityczne, a właściwie ich brak wyznaczały zimnowojenne relacje pomiędzy USA a ZSRR. Do 1963 roku wektor polityki zagranicznej Turcji ukierunkowany został w pierwszej kolejności na ścisłą współpracę z Zachodem reprezentowanym przede wszystkim przez USA i NATO. W drugiej kolejności na kooperację z Europejską Wspólnotą Gospodarczą, o której życzliwość Ankara zabiegała już od 1959 roku. Partycypacja Ankary w inicjatywach integracyjnych świata zachodniego miała dobitnie potwierdzać, że Turcy czują się przynależni do Europy. Dodatkowym bodźcem dla starań Ankary o zacieśnienie współpracy ze Wspólnotami Europejskimi były starania sąsiada Turcji – Grecji o członkostwo w EWG, z którą Turcja miała bardzo napięte stosunki. Umowę stowarzyszeniową Turcji z EWG podpisano w 1963 roku (tzw. porozumienie ankarskie) i miało ono przebiegać etapami. W trakcie procesu stowarzyszenia Turcji z EWG wprowadzono wiele mechanizmów wspomagających gospodarkę turecką. Sprowadzały się one do pomocy handlowej (ułatwienia dla eksportu towarów tureckich do EWG) oraz finansowej – pożyczka na dogodnych warunkach opiewająca na kwotę 175 milionów dolarów na 5 lat z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. W grudniu 1964 roku umowa ankarska weszła w życie. Za realizację stowarzyszenia Turcji z EWG ze strony EWG odpowiedzialna była Rada Stowarzyszenia, w skład której wchodziła przedstawiciele

Rady Ministrów i Komisji EWG oraz wydelegowani członkowie rządu tureckiego. Wszelkie zaistniałe kontrowersje i kwestie sporne miały być przedstawiane przed Trybunałem Sprawiedliwości. Wspomniana Rada powołała do życia Parlamentarną Komisję Stowarzyszeniową, w skład której weszło 15 członków Parlamentu Europejskiego oraz 15 członków tureckiego Zgromadzenia Narodowego (Nitecka-Jagiełło, 1981, s. 246–247). Fazy stowarzyszenia Ankary z Brukselą miały być realizowane etapami. W pierwszej, wstępnej fazie stowarzyszenia, która miała trwać od 5 do 9 lat podjęto działania mające na celu wzmocnienie gospodarki tureckiej w takim stopniu, aby w wyznaczonym okresie mogła ona wypełnić kryteria wyznaczone przez Wspólnoty. Ostatecznym celem tego etapu negocjacji między stronami miało być przyjęcie unii celnej. Faza wstępna negocjacji została zakończona w listopadzie 1970 roku. Jeszcze w trakcie trwania I fazy przyjęto protokół dodatkowy, który zakładał, że Unia celna będzie realizowana w fazie negocjacji od 12 do 22 lat. Tak więc ewentualne członkostwo Turcji w EWG, po spełnieniu wszystkich kryteriów planowane było najwcześniej na rok 1995 (szerzej: Nitecka-Jagiełło, 1981, s. 247–248).

Istotne znaczenie dla stosunków Ankara–Bruksela miało wspólne członkostwo RFN i Turcji w NATO. Z biegiem czasu to właśnie Republika Federalna Niemiec objęła nieformalny patronat nad Turcją i pod koniec lat pięćdziesiątych wysunęła się na pierwsze miejsce jako partner handlowy Ankary i donator pomocy dla kraju znad Bosforu. Tendencję tę antycypowały następujące wydarzenia. Już w 1954 roku dla wzmocnienia więzi między RFN a Turcją gościł nad Bosforem kanclerz Niemiec zachodnich Konrad Adenauer. Podczas spotkania podkreślił współpracę obu państw w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego i sojuszu wolnych narodów. Jeszcze przed podpisaniem porozumień ankarskich z 1964 roku, w 1961 roku Turcja otrzymała z RFN kredyt w wysokości 200 milionów marek na sfinansowanie inwestycji w sektorze państwowym. Trzy lata później, w ramach NATO skierowano do Turcji pomoc militarną w kwocie 700 milionów marek, w siedmiu ratach. Dodatkowym impulsem dla rozwoju gospodarczego Turcji był wyjazd tureckich pracowników do Niemiec zachodnich, który regulowały umowy o zniesieniu wiz z Bad Godesberg z 1951 roku oraz zachodnioniemiecki układ o czasowym zatrudnianiu pracowników z Turcji na terytorium RFN (Koszel, 2009, s. 8–9). Do 1971 roku wyjechało z Turcji do RFN 652 tysiące osób. To tej grupie pracowników Turcja zawdzięczała transfery finansowe oraz innowacje gospodarcze.

Na początku lat sześćdziesiątych, w umiarkowanym stopniu współpracą Turcji z EWG zainteresowali się polscy dyplomaci. 10 października 1968 roku ambasador PRL w Ankarze, Stanisław Piotrowski, przesłał do DEP. IV MSZ poufną notatkę opracowaną przez I sekretarza ambasady Tadeusza Strulaka na temat aktualnych stosunków Turcji z Europejską Wspólnotą Gospodarczą. Strulak nawiązał do spotkania pomiędzy parlamentarzystami tureckimi a parlamentarzystami krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, które miało poprzedzić rokowania między stronami. Odbyło się ono w Stambule w dniach 21–24 września 1968 roku.

Na wstępie notatki sekretarz tureckiej ambasady zwrócił uwagę na korzyści wynikające z handlu ze Wspólnotą Europejską. Wyliczył, że sięgnęła ona kwoty 175 mln dolarów (Piotrowski, 1968). Zaznaczył również, że kraje EWG wprowadziły liczne udogodnienia w handlu wobec Ankary, które miały być kontynuowane w przypadku ściślejszej

współpracy gospodarczej z EWG. W tym punkcie dodał, że strona turecka zobowiązana była odwzajemnić te korzyści liberalizacją w handlu i zrezygnować ze stosowania celów ochronnych nakładanych jak do tej pory na towary przemysłowe importowane z krajów EWG. W dalszej części notatki Strulak porównał potencjał gospodarczy Turcji i Wspólnot Europejskich i zwrócił uwagę na wyraźne dysproporcje ujawniające się kiedy porówna się na przykład: dochód na głowę mieszkańca obywatela Turcji oraz obywatela Wspólnot Europejskich; odsetek procentowy osób zatrudnionych w przemyśle, wydajność pracy robotników, poziom płac czy też relacje pomiędzy poziomem eksportu i importu w gospodarce (Piotrowski, 1968). Następnie zauważył, że podczas stambulskiego spotkania strona turecka starała się w rozmowach wynegocjować maksimum korzyści w ustalaniu warunków okresu przejściowego dla Turcji. Na przykład Turcy sugerowali partnerom z EWG, aby uwzględnili realia społeczno-ekonomiczne kraju i specjalnie potraktowali ich gospodarkę, a w szczególności niektóre jej gałęzie. W negocjacjach strona turecka oczekiwała również utrzymania poziomu pomocy gospodarczej oraz poprosiła EWG: o włączenie się do opracowania rejonizacji rozwoju przemysłowego i ogólnogospodarczego Turcji (Piotrowski, 1968). W opinii Strulaka, Turcja oczekiwała więc „specjalnej” umowy stowarzyszeniowej. Jak zauważył sekretarz ambasady w Ankarze, rząd turecki nalegał, aby w okresie przejściowym jego obywatele podejmujący pracę w krajach członkowskich EWG mogli otrzymać nie mniejsze prawa od innych obywateli państw członkowskich, którzy podejmowali pracę w NRF. Ze swej strony EWG zaproponowała Turcji, aby ta opracowała plan harmonizacji polityki gospodarczej z EWG. Zdaniem Strulaka, w tym okresie Ankara miała niepowtarzalną szansę wynegocjowania jak najlepszych warunków dla swego członkostwa. Na koniec dokumentu sekretarz ambasady Turcji zaznaczył, że w trakcie negocjacji Bruksela była bardzo wyrozumiała wobec Ankary, a niektóre państwa, takie jak RFN, stawały się wręcz adwokatem sprawy tureckiej. Uwypuklił również negatywne zjawiska występujące w Turcji, mogące opóźnić proces zbliżania Turcji do EWG. Wśród najważniejszych wymienił przede wszystkim zmierzanie gospodarki tureckiej w kierunku odwrotnym do procesu liberalizacji w handlu (Piotrowski, 1968). Z punktu widzenia współpracy EWG z Turcją niepokojącym był też fakt ingerowania państwa w gospodarkę oraz niezdolność sprostania kraju wymogom konkurencji na rynkach międzynarodowych. Nadmienił również, że niekorzystne z punktu widzenia EWG jest rozszerzenie wymiany handlowej Turcji z krajami socjalistycznymi, choć jak do tej pory jest ona dla Ankary korzystna, kraj będzie musiał liczyć się z naciskami krajów zachodu aby te kontakty zminimalizować. Strulak podkreślił również, że delegacja krajów EWG podczas dyskusji wielokrotnie akcentowała „polityczny charakter” związków Ankary z Brukselą. Wysuwała również postulat rozszerzenia Europy i przesunięcia jej granic na południowy wschód. Jak zauważył Strulak, działania te wspierało NATO, które znajdując się w tej samej grupie państw tzw. zachodu akcentowało jeszcze większe zacieśnienie relacji z Ankarą. Choć głosy oporu ze strony państw EWG wobec członkostwa Turcji w ugrupowaniu były w tamtym okresie słyszalne, zdaniem Strulaka miały one nie przesłonić ogólnego, korzystnego klimatu przygotowywanego pod członkostwo Turcji w EWG, które to Turcja mogła osiągnąć nawet za ponad 20 lat (Piotrowski, 1968).

W lata siedemdziesiąte Turcja wkraczała z wielkimi problemami. Wzrost bezrobocia i cen w kraju, a także nasilająca się korupcja spowodowały protesty społeczeństwa,

które pod różnymi szyldami politycznymi lub flagami religijnymi zmanifestowały niechęć do władzy i postulowały zmiany. Nasiliły się również działania terrorystyczne wymierzone wobec Amerykanów na tureckiej ziemi. W obliczu tego, w marcu 1971 roku powołano nowy rząd prawnika Nihata Erima, a poprzedni premiera Sülejmana Demirela podał się do dymisji. Nie zmieniło to jednak sytuacji w kraju, a kolejne kryzysy gabinetowe były wizytówką Turcji tego okresu. W nowym 1973 roku, w którym Ankara miała obchodzić jubileusz 50-lecia swego istnienia, Turcja wkraczała gospodarczo osłabiona i społecznie poturbowana. Dodatkowym ciężarem dla Turcji okazała się kwestia cypryjska, która jak się później okazało przyczyniła się do odwrócenia się Turcji od USA oraz na pewien czas zmodyfikowania kierunku obranego w polityce zagranicznej po zakończeniu II wojny światowej.

Ten trudny okres dla Turcji oceniła na łamach periodyku „Sprawy Międzynarodowe” Beata Nitecka. Jak zauważyła analityczka w tamtym okresie wydarzenia w Turcji były przejawem głębokiego kryzysu, jaki przeżywał ten kraj. „Coraz silniejsze bowiem są siły, którym nie odpowiada realizowana w interesie zachodu dotychczasowa polityka zagraniczna Turcji oraz zbyt powolne przewyciężanie wielowiekowego zacofania społecznego i gospodarczego” (Nitecka, 1971, s. 119).

Rozczarowanie Turcji postawą świata zachodniego wynikało również ze stronnictwa, zdaniem Ankary, stosunku Zachodu do koncepcji ENOSIS na początku lat siedemdziesiątych.

ENOSIS

Poważną przeszkodą na drodze do akcesji Turcji w EWG okazała się kwestia cypryjska. Do 1960 roku Cypr formalnie znajdował się pod zwierzchnictwem Wielkiej Brytanii. 16 sierpnia 1960 roku na mocy układów z Zurychu i Londynu powstało niepodległe państwo Cypr jako republika konstytucyjna. Gwarantem istnienia państwa cypryjskiego pozostawały: Wielka Brytania, Grecja, Turcja, a Londyn zachował prawo do dwóch suwerennych baz wojskowych na tym terytorium. Rządy na wyspie objął arcybiskup Makarios, a władza na Cyprze została tak podzielona, że mniejszość cypryjska tureckiego pochodzenia posiadała 30% miejsc w rządzie i instytucjach państwowych. Wprowadzone zapisy do konstytucji cypryjskiej sprzyjały bardziej podziałom między oboma społecznościami, a nie ich koegzystencji. Ingerencja sił zewnętrznych w politykę Cypru jeszcze bardziej spotęgowała eskalację napięcia na wyspie. Na początku lat siedemdziesiątych pojawiły się greckie żądania przyłączenia wyspy do Grecji (Enosis), co oprotestowała Turcja broniąc swoją mniejszość zamieszkującą Cypr. W kolejnych latach rosło napięcie w stosunkach turecko-greckich, a stosunki między społecznościami na Cyprze nie układały się dobrze.

W 1974 roku dyktatura wojskowa w Grecji (1967–1974) próbowała – przy pomocy organizacji Greków cypryjskich (EOKA) – przejąć władzę nad wyspą. Odpowiedzią Turcji był zbrojny desant, po którym udało się Ankarze zdobyć władzę nad północno-wschodnią częścią wyspy. Ta sytuacja kryzysowa mogła doprowadzić do eskalacji konfliktu między dwoma partnerami Sojuszu Północnoatlantyckiego Turcją i Grecją – filarami NATO we wschodniej części Morza Śródziemnego. Aby rozładować napię-

cie na wyspie USA podjęły decyzję o zamrożeniu dostaw broni do Turcji. W odpowiedzi na to strona turecka ograniczyła działania baz amerykańskich nad Bosforem i zamroziła współpracę wojskową z USA. W tym czasie prezydent Cypru arcybiskup Makarios zwrócił się z prośbą o pomoc dla Cypru do ONZ. Zaapelował również o pomoc do krajów socjalistycznych oraz ZSRR. W obliczu sytuacji Rada Bezpieczeństwa ONZ wezwała obie strony konfliktu do zawieszenia broni oraz wytyczenia strefy buforowej. Rozszerzono również mandat UNFICYP – sił ONZ o monitorowanie tego porozumienia. Polska poparła decyzję Rady Bezpieczeństwa ONZ, konsultując tę kwestię wcześniej z ZSRR „MSZ PRL pragnie zakomunikować, że rząd polski udziela swojego poparcia rezolucji Rady Bezpieczeństwa i ze swej strony zajmować będzie nadal konsekwentne stanowisko opowiadając się za przywróceniem legalnego rządu Republiki Cypru i respektowaniem praw narodu cypryjskiego” (PDD, 1974, Spasowski do DEP. IV MSZ, tajny szyfrogram, s. 501).

Wydarzenia na Cyprze stały się okazją do przejścia inicjatywy na Morzu Śródziemnym przez ZSRR i kraje socjalistyczne. Tym bardziej, że decyzja Kongresu USA o odrzuceniu ratyfikacji układu amerykańsko-tureckiego z 1976 roku zachwiała sojuszem Turcji z USA i NATO. Potwierdzeniem skuteczności działań moskiewskiej dyplomacji było podpisane przez ZSRR i Turcję: deklaracji o przyjaźni i współpracy oraz umowy o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

5 listopada 1983 r., w wyniku przedłużającego się sporu, doszło *de facto* do podziału wyspy na Republikę Cypru oraz państwo Turków cypryjskich, którzy jednostronnie proklamowali utworzenie Tureckiej Republiki Północnego Cypru. Rada Bezpieczeństwa ONZ wezwała wówczas członków organizacji do nieuznawania państwa Turków cypryjskich (rezolucje RB ONZ nr 541/1983 oraz nr 550/1984). *De iure* Cypr pozostawał państwem, którego Turcja, nie uznała (Sawicki, 2016, s. 214).

Stosunki turecko-greckie i problem cypryjski w dużym stopniu wpłynęły na ewolucję stosunków Ankara–Bruksela, a akcesja Grecji do EWG w 1981 roku dodatkowo skomplikowała sytuację. Nie tylko dla Turcji, ale również dla EWG, która nie mogła już dłużej utrzymać życzliwej neutralności wobec obu krajów (Buhari-Gulnez, 2017, s. 122–123).

Wydarzenia na Cyprze poddane zostały ocenie przez polskich analityków oraz ekspertów w zakresie stosunków międzynarodowych. Beata Nitecka-Jagiełło z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych oceniła, że sprawa cypryjska negatywnie wpłynęła na stosunki turecko-amerykańskie, w obliczu tego Turcja zaczęła rozwijać bliższe kontakty z krajami socjalistycznymi (Nitecka-Jagiełło, 1981, s. 208–209). Krystyna Poznańska zwróciła uwagę, że kwestia cypryjska była uznana za sprawę narodową dla Turków i historycznie ważną, wobec której panowała narodowa zgoda w kraju (Poznańska, 1977, s. 151).

Uznany specjalista do spraw tureckich Jan Reychman podkreślił, że nie przesądzenie na korzyść Ankary problemu Cypru spotęgowało w Turcji wielkie rozgoryczenie polityką amerykańską. W obliczu tego wektor polityki zagranicznej został przesunięty na współpracę nie tylko ze Związkiem Radzieckim, ale również z Polską „minister Rapacki złożył wizytę w Ankarze w maju 1967 roku, a minister Caglayangil, w kwietniu 1970 roku w Polsce. Powiększyła się suma obrotów handlowych, również i Polska podjęła się budowy szeregu nowych obiektów przemysłowych, dostarczyła Turcji roz-

maitych urzędów przemysłowych, okrętów itd. Wzmogły się stosunki kulturalne i naukowe” (Reychman, 1973, s. 334). Jak zauważył Reychman, współpracę zagraniczną Ankara wzmocniła również na kierunku bałkańskim oraz w stosunkach z państwami arabskimi.

II etap stowarzyszenia Turcji z EWG w obliczu destabilizacji kraju

Drugi etap stowarzyszenia Ankary z Brukselą rozpoczął się w 1973 roku. Jak oceniła cytowana już Krystyna Poznańska, przyniósł on więcej rozczarowania obu stronom niż korzyści. Zgodnie ze wspomnianym protokołem dodatkowym dołączonym do umowy stowarzyszeniowej Turcja liczyła na zwiększenie możliwości eksportowych produktów rolnych do EWG. Postulowała też o zmniejszenie ograniczeń dla wywozu niektórych tureckich towarów przemysłowych na rynki EWG, jak się okazało bezskutecznie.

W kolejnych latach sytuacja w Turcji jeszcze bardziej się skomplikowała. W 1976 roku Turcja poprosiła EWG o 1 milion dolarów pomocy, otrzymała jednak tylko 300 tysięcy dolarów. Czarę goryczy Ankary przelała odmowna decyzja Wspólnot Europejskich dla zwiększenia kontyngentów robotników tureckich na terytorium EWG i przyznania im szerokich praw tak jak obywatelom z krajów śródziemnomorskich. Negatywne stanowisko wobec uprzywilejowania pozycji Turcji w stosunkach z EWG zajęły również nowo przyjęte w 1973 roku kraje do EWG: Wielka Brytania, Irlandia, Dania. Mniej więcej w tym samym czasie, po 1975 roku trzy państwa śródziemnomorskie: Grecja, Hiszpania, Portugalia zaczęły wychodzić z dyktatur i wprowadzać kraje na drogę demokracji i stopniowej integracji z EWG. Trudno się więc dziwić, że spotkanie Rady Stowarzyszenia Turcji z EWG z października 1976 roku zostało odwołane, a relacje Ankary z Brukselą ugrzęzły w impasie (Poznańska, 1977, s. 169–170).

Pod koniec lat siedemdziesiątych na podstawie art. 60 protokołu dodatkowego, który gwarantował jej zabezpieczenie interesów Turcja odłożyła zaplanowaną redukcję taryf i zaproponowała podpisanie nowej umowy umożliwiającej eksport na rynki EWG większej ilości towarów rolnych i tekstyliów. Postulowała też zwiększenie dla niej pomocy finansowej (Koszel, 2009, s. 18). Jednak w tym czasie reformy na wzór europejski w Turcji realizowane były bardzo wolno. Spowodowane to było z jednej strony fatalną koniunkturą gospodarczą na świecie oraz wewnętrznymi rozruchami i protestami społecznymi w Turcji, które destabilizowały kraj.

Tymczasem Polsce, w latach siedemdziesiątych zależało na utrzymaniu korzystnych kontaktów handlowych z Turcją, co potwierdzała wizyta premiera PRL Piotra Jaroszewicza w Turcji w dniach 22–25 maja 1973 roku. W trakcie trzydniowej wizyty w stolicy Turcji podjęto obszernie rozmowy dotyczące problematyki międzynarodowej (relacji PRL–RFN, kwestii cypryjskiej w stos. międz.) oraz stosunków gospodarczych handlowych między stronami. Jak ocenił ówczesny wiceminister spraw zagranicznych PRL Józef Czyrek inicjatywę w rozmowach miała polska strona, a propozycje ministra handlu zagranicznego Tadeusza Olechowskiego były rzeczowe i interesujące dla strony tureckiej. Polska strona zaproponowała ścisłą współpracę w odniesieniu do następujących dziedzin przemysłu: technicznego włókienniczego, energetyki, górnictwa węgla i kamieni kolorowych, przemysłu drzewnego i spożywczego (*Wizyta premiera*

Jaroszewicza..., 2006, s. 218). W trakcie rozmów dwustronnych nie pojawiły się jednak kwestie dotyczące integracji Turcji z Europejską Wspólnotą Gospodarczą.

Oplącalność nawiązania ściślejszych kontaktów politycznych z Ankarą postulowali w tym czasie również polscy dyplomaci. 6 czerwca 1976 roku ambasador PRL w Ankarze Ignacy Loga Sowiński otrzymał ze strony tureckiego MSZ propozycję złożenia wizyty przez prezydenta Turcji w Polsce (*Szyfrogram ambasadora w Ankarze...*, 2008, s. 417).

W październiku tego samego roku, w kolejnym tajnym szyfrogramie nadanym przez Tadeusza Feliksiaka Loga-Sowiński ubolewał, że poza Albanią tylko Polska nie utrzymuje kontaktów politycznych z Turcją. Oceniał, że w przyszłości może to odbić się na stosunkach gospodarczych między Turcją a Polską (*Szyfrogram ambasadora w Ankarze...*, 2008, s. 713–714).

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych zachodnioeuropejscy sojusznicy Ankary z dużym niepokojem obserwowali wydarzenia na tureckiej scenie politycznej. Znajdująca się pod rządami Partii Republikańskiej Bulenta Ecewita Turcja była wewnętrznie zantagonizowana i podzielona. Kością niezgody między rywalizującymi ugrupowaniami były kwestie związane integracją europejską, polityką zagraniczną oraz sprawami gospodarczymi i światopoglądowymi. Na scenie politycznej rywalizowały różne partie polityczne: Partia Sprawiedliwości S. Demirela, Partia Akcji Narodowej, Droga Rewolucyjna, Komunistyczna Partia Turcji, Armia Wyzwolenia Robotników i Chłopów Tureckich, a także faszystujące ugrupowanie terrorystyczne Szare Wilki. Sytuację wewnętrzną w kraju dodatkowo komplikowała trudna sytuacja gospodarcza Turcji wynikająca z trwającego kryzysu światowego w gospodarce. Zwalczające się ugrupowania polityczne formułowały wiele anty integracyjnych haseł. W żargonie radykalnej lewicy EWG była dodatkiem do języka amerykańskiego imperializmu. Dla islamskiej partii Ocalenia Narodowego EWG była niczym innym jak „klubem chrześcijańskim” sponzorowanym przez Watykan (Yilmaz, 2009, s. 54–55). Wydarzenia te nadwątlily wizerunek Turcji – państwa stowarzyszonego z EWG, które w przyszłości miało być członkiem Wspólnot i jak każdy członek ugrupowania podzielać wartości integracji europejskiej.

W opinii Krystyny Poznańskiej, w omawianym okresie partie tureckie lansowały hasło o nieopłacalności współpracy i zawiedzionych nadziejach, które wiązano z EWG „coraz szerzej rozlegają się w Turcji głosy na rzecz zupełnego zerwania więzów ze Wspólnym Rynkiem [...] Daje temu wyraz wchodząca w skład koalicji rządowej proislamska Partia Ocalenia Narodowego traktująca związki z EWG jako groźbę dla religijnego i społecznego tradycjonalizmu”. Lewica zaś widziała alternatywę wobec braku związków z EWG w dalszym rozszerzaniu rozwijających się w ostatnim okresie pomyślnie stosunków z krajami socjalistycznymi” (Poznańska, 1977, s. 170).

W obliczu trudnej sytuacji wewnętrznej EWG chciała podać Turcji pomocną dłoń. W lipcu 1980 roku podpisano nowy protokół o stowarzyszeniu, który obniżał stawki celne na rolnictwo tureckie i umożliwiał dostęp tureckiej siły roboczej do rynków pracy krajów EWG. Nie zmieniło to trudnej zasadniczo sytuacji w kraju. Chaos w kraju i wewnętrzne walki polityczne doprowadziły ostatecznie do przejścia władzy przez reżim wojskowy, który przejął na dwa lata rządu w Turcji w 1980 roku. Na jego czele stanął generał Kenan Evren, późniejszy prezydent Republiki Turcji. Głównym celem powołanego rządu było uspokojenie sytuacji wewnętrznej, zakończenie aktów terrorystycznych

oraz wyjście z kryzysu gospodarczego. W tym czasie w państwie tureckim zawieszono konstytucję, działalność parlamentu oraz związków zawodowych, a także rozwiązano działalność partii politycznych (Frączyk, 2017, s. 41–42). Wewnętrzny kryzys polityczny w państwie po kilku miesiącach przełożył się na zwiększenie zainteresowania Turcji współpracą ze Wspólnotami Europejskimi. Jak zauważył Maciej Herbut „zliberalizowano wówczas system finansowy, zreformowano finanse państwa oraz zaczęto wdrażać politykę proeksportową. Wprowadzone reformy przyczyniły się do szybkiego wzrostu gospodarczego w drugiej połowie lat osiemdziesiątych” (Herbut, 2015, s. 120).

Reżim wojskowy zakończył swoje rządy w Turcji jesienią 1983 roku. Jego miejsce zajął rząd cywilny pod przewodnictwem premiera Turguta Özala reprezentującego Partię Ojczyźnianą, która sprawowała władzę w kraju do 1989 roku. Powrót do rządów cywilnych oraz wysiłki na rzecz liberalizacji w gospodarce były potwierdzeniem kontynuowania obranego w latach sześćdziesiątych kierunku proeuropejskiego w polityce zagranicznej. Jak pisała na początku lat osiemdziesiątych analityczka Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, wspomniana Beata Nitecka-Jagiełło „w okresie trudności w relacjach z USA i przerwach w dostawie broni do kraju to właśnie kraje zachodnioeuropejskie uważane były za potencjalnych dostawców broni na większą skalę, za politycznych sojuszników i gospodarczych partnerów” (Nitecka-Jagiełło, 1981, s. 251). Zbliżenie do EWG było jednym z celów polityki zagranicznej Ankarę w tamtym okresie. Zawieszono negocjacje akcesyjne Bruksela–Ankara, z powodu przeprowadzonego puczu wojskowego z 1980 roku zostały przywrócone.

W 1986 roku miało miejsce Posiedzenie Rady Stowarzyszenia Turcja–EWG, podczas którego stosunki między Brukselą a Ankarą zostały reaktywowane. Na posiedzeniu Rady Turcja zasygnalizowała zamiar kontynuowania starań o pełne członkostwo we Wspólnotach i w 1987 roku złożyła wniosek o akcesję do EWG.

Podsumowanie

W latach 1945–1987 władza ludowa w Polsce (dalej PRL) w umiarkowany sposób interesowała się perspektywami członkostwa Turcji w EWG. Miało to odzwierciedlenie w nielicznych analizach i skąpych opracowaniach poświęconych temu zagadnieniu. Punktem odniesienia w stosunkach polsko-tureckich było członkostwo Ankarę w NATO oraz sojusz ze Stanami Zjednoczonymi. W mniejszym stopniu obawiano się akcesji Turcji do EWG. W nielicznych publikacjach poświęconych próbom zakotwiczenia Turcji w EWG zwracano uwagę na wiele mankamentów, które mogą wpłynąć na spowolnienie procesu zbliżenia Turcji do Wspólnot Europejskich. Wśród nich wymieniano: zacofanie tureckiej gospodarki, której najsłabszym ogniwem było rolnictwo (Kleer, 1970, s. 251). Sugerowano, że modernizacja i zmiany w tureckiej gospodarce pochłoną olbrzymie środki finansowe płynące z EWG. Dlatego też perspektywę członkostwa kraju nad Bosforu we Wspólnotach Europejskich uznawano za bardzo odległą. Jedną z istotnych trudności na drodze do członkostwa Ankarę w EWG był trwający od lat sześćdziesiątych konflikt Turcji z Grecją o Cypr oraz szelf kontynentalny. Grecja wcześniej niż Turcja złożyła aplikację o członkostwo w ugrupowaniu i po obaleniu reżimu czarnych pułkowników (1967–1974) umocniła swoją pozycję jako wiarygodny kandydat do członko-

stwa w strukturach integracyjnych Europy zachodniej. Po ponownym przejęciu władzy w Grecji przez Konstantinosa Karamanlisa (1974) azymut polityki zagranicznej Aten wyraźnie ukierunkowany został na integrację europejską. Natomiast Turcja w tym okresie borykała się z ogromnymi problemami gospodarczymi, starała się wyciszyć fatalne nastroje w społeczeństwie spowodowane korupcją oraz brakiem postępów w modernizacji w gospodarce. Fatalnym nastrojom społecznym towarzyszyło przekonanie o zawiedzionych nadziejach wobec świata zachodniego, a w szczególności wobec USA. Członkom EWG Turcja zarzucała stronniczość w konflikcie turecko-greckim o Cypr i brak równoważnego stosunku do obu zwaśnionych państw.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych doszło nad Bosforem do twardej i krwawej walki politycznej o władzę w Turcji i masowych protestów sfrustrowanego społeczeństwa. Niestabilna sytuacja polityczno-społeczna w Turcji, impas w relacjach turecko-greckich spowodowany sytuacją na Cyprze uniemożliwiały zbliżenie Ankary do EWG. Wśród argumentów przemawiających za korzyściami wynikającymi z ewentualnego członkostwa Turcji w EWG i pogłębieniem współpracy z zachodem polscy analitycy wymieniali: położenie geopolityczne kraju oraz członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Po akcesji Grecji do EWG w 1981 roku Bruksela nie mogła prowadzić dotychczasowej polityki opartej na jednoczesnej „grze na dwóch fortepianach” i życzliwej neutralności wobec obu kandydatów. Ponadto wraz z pogłębieniem współpracy gospodarczej i politycznej krajów iberyjskich (Hiszpanii i Portugalii), które stały się członkiem Wspólnot w 1986 roku perspektywa akcesji Turcji do EWG oddalała się w bliżej nieokreśloną przyszłość. Postępy w zbliżeniu gospodarczym czy politycznym EWG do Turcji nie były widoczne, więc nie odczytywano ich jako zagrożenia dla interesów Polski czy krajów socjalistycznych. W polskich analizach i opracowaniach poświęconych zagadnieniu zbliżenia Turcji do EWG akcentowano głównie trudności występujące w tureckiej gospodarce, rywalizację, często krwawą na scenie politycznej Turcji, załamanie nastrojów społeczeństwa tureckiego oraz trwający spór Grecji z Turcją o Cypr, a także spór między Ankarą a Atenami o szelf kontynentalny. Zarówno w analizach naukowych polskich badaczy stosunków międzynarodowych, jak i opracowaniach nie odnajdujemy znaczącego zainteresowania kwestią drogi Turcji do członkostwa w EWG. Nieporównywanie więcej publikacji i analiz odnajdujemy na temat drogi Grecji, Hiszpanii oraz Portugalii do EWG.

Author Contributions

Conceptualization (Konceptualizacja): Adam Barabas

Data curation (Zestawienie danych): Adam Barabas

Formal analysis (Analiza formalna): Adam Barabas

Writing – original draft (Piśmiennictwo – oryginalny projekt): Adam Barabas

Writing – review & editing (Piśmiennictwo – sprawdzenie i edytowanie): Adam Barabas

Competing interests: The author have declared that no competing interests exist
(Sprzeczne interesy: Autor oświadczył, że nie istnieją żadne sprzeczne interesy)

Bibliografia

- AMSZ, DEP. IV, Piotrowski B., do DEP. IV MSZ, (pismo poufne) z 10 października 1968: „Stosunki Turcji z EWG”.
- Buhari-Gulnez D. (2017), *Europeanization in a global context: Integrating Turkey into the World Polity*, London.
- Frączyk A. (2017), *Zamachy na władzę w Turcji w XX i XXI wieku*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Sztuki Wojennej”, nr 1.
- Herbut M. (2015), *Wpływ europeizacji na relacje cywilno-wojskowe w Turcji za rządów partii AKP*, „Przegląd Europejski”, nr 1.
- Kleer J. (1970), *Zacofanie i rozwój. Analiza porównawcza rozwoju republik azjatyckich ZSRR oraz Afganistanu, Iranu i Turcji*, Warszawa.
- Koszel B. (2009), *Integracja Turcji z Unią Europejską z perspektywy RFN*, Poznań.
- Lewicki Z. (2023), *Amerykańskie doktryny prezydenckie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa*, PISM, Warszawa.
- Lewis B. (1972), *Narodziny nowoczesnej Turcji*, Warszawa.
- Materski W., Michowicz W. (2010), *Historia dyplomacji polskiej*, PISM, Warszawa.
- Nitecka B. (1971), *Kryzys polityczny w Turcji*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 7–8.
- Nitecka-Jagiello B. (1981), *Polityka nad Bosforem*, Warszawa.
- Poznańska K. (1970), *Turcja stara i nowa*, Warszawa.
- Poznańska K. (1977), *Republika Turecka*, Warszawa.
- Relations between Türkiye and Poland, in the light of the 100th Anniversary of the Friendship Treaty*, 1.12.2024, <https://warsaw-emb.mfa.gov.tr/Mission/ShowInfoNote/408460>, 15.01.2025.
- Republic of Türkiye. Turkish embassy in Warsaw (2024), <https://warsaw-emb.mfa.gov.tr/Mission/MissionChiefHistory>, 15.01.2025.
- Reychman J. (1973), *Historia Turcji*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Sawicki K. P. (2016), *Stosunki polsko-tureckie w nowej przestrzeni geopolitycznej*, „Cywilizacja i Polityka”, nr 4.
- Spasowski do ambasadora w Ankarze: instrukcje w sprawie konfliktu cypryjskiego, tajny szyfrogram z 23 lipca 1974* (2007), w: *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1974*, red. A. Kochański, M. Mokrzycki-Markowski, Warszawa.
- Szyfrogram ambasadora w Ankarze do ministra Stefana Olszowskiego z 6 czerwca 1976* (2008), w: *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1976*, red. P. Długołęcki, I. Loga-Sowiński, Warszawa.
- Szyfrogram w Ankarze o stagnacji w stosunkach z Turcją, tajny szyfrogram z 7 października 1976* (2008), w: *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1976*, red. P. Długołęcki, I. Loga-Sowiński, Warszawa.
- Wizyta premiera Jaroszewicza w Turcji, 26 maja 1973* (2006), w: *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1973*, red. P. Długołęcki, J. Czyrek, Warszawa.
- Yilmaz H. (2009), *Europeanisation and Its Discontents: Turkey, 1959–2007*, w: *Turkey's Accession to the European Union. An Unusual Candidacy*, Athens.

Streszczenie

Zasadniczym celem artykułu było przedstawienie stanowiska Polski Ludowej (PRL) wobec starań Turcji o członkostwo w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej w latach 1946–1987. W artykule zweryfikowano hipotezy: po zakończeniu II wojny światowej, w obliczu zagrożenia

radzieckiego oraz faz rozwoju „zimnej wojny” Turcja stała się czołowym punktem strategii USA na Bliskim Wschodzie i z punktu widzenia bloku wschodniego była traktowana jako południowo-wschodnia flanką Sojuszu Północnoatlantyckiego; – przeszkodą na drodze do zacieśnienia współpracy między Ankarą z Brukselą były: niestabilna sytuacja polityczna w Turcji, częste zamachy stanu w kraju oraz zmiany rządów z cywilnych na wojskowe; – dla Polski Ludowej (PRL) większe zagrożenie stanowiło członkostwo Turcji w NATO, aniżeli współpraca i integracja Ankarą z EWG.

Słowa kluczowe: Turcja, NATO, EWG, enosis, integracja europejska, „zimna wojna”

People’s Republic of Poland (PRL) and Turkish Efforts to Join the EEC in the Years 1946–1987

Summary

The aim of the article was to present the position of the Polish People’s Republic towards establishing arrangements in the European Economic Community in the years 1946–1987. The article verified the following hypotheses: after the second World War II, in connection with this caused and the development phase of the “Cold War”, which is attacked by the USA in the Middle East, and from a private eastern point of view, was treated as the south-eastern flank of the North Atlantic Alliance; – the obstacles to strengthening cooperation between Ankara and Brussels were: an unstable political system in Turkey, coup, and the change of government from civilian to military; – For the Polish People’s Republic, Turkey’s membership is more important in NATO, instead of Ankara’s cooperation and integration with the EEC.

Key words: Türkiye, NATO, EEC, enosis, European integration, “Cold War”

